

NR 11/68 LISTOPAD 2016

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

TRAM NEWS

ISSN 2299-2790

Nakład: 10 000 egz.



KATARZYŃKA 2016

WYDARZENIA

**Tramwajowa
orkiestra ma 85 lat**

>>> str. 5

PRZYSTANEK HISTORIA

**Od placu Alfreda
do wieży RTV**

>>> str. 6-7

SAMORZĄD

**Siemianowice Śl.
– na weekend i na całe życie**

>>> str. 8-9

**Motorniczy roku 2016
– konkurs rozstrzygnięty!**

>>> str. 3



Jedźmy razem

W wieloletniej historii środowiska tramwajarzy Śląska i Zagłębia najważniejszym dniem w roku jest dzień wspomnienia naszej patronki świętej Katarzyny Aleksandryjskiej. Dla tych wszystkich, którzy tego jeszcze nie wiedzą, to 25 listopada. W tym dniu – zjednoczeni pod sztandarem z wizerunkiem naszej patronki – m.in. dziękujemy za bezpieczną pracę i prosimy o dalsze wstawiennictwo. Dzień świąteczny jest również okazją, aby ze sobą pobyć, podsumować rok pracy, snuć wspomnienia i plany na przyszłość.

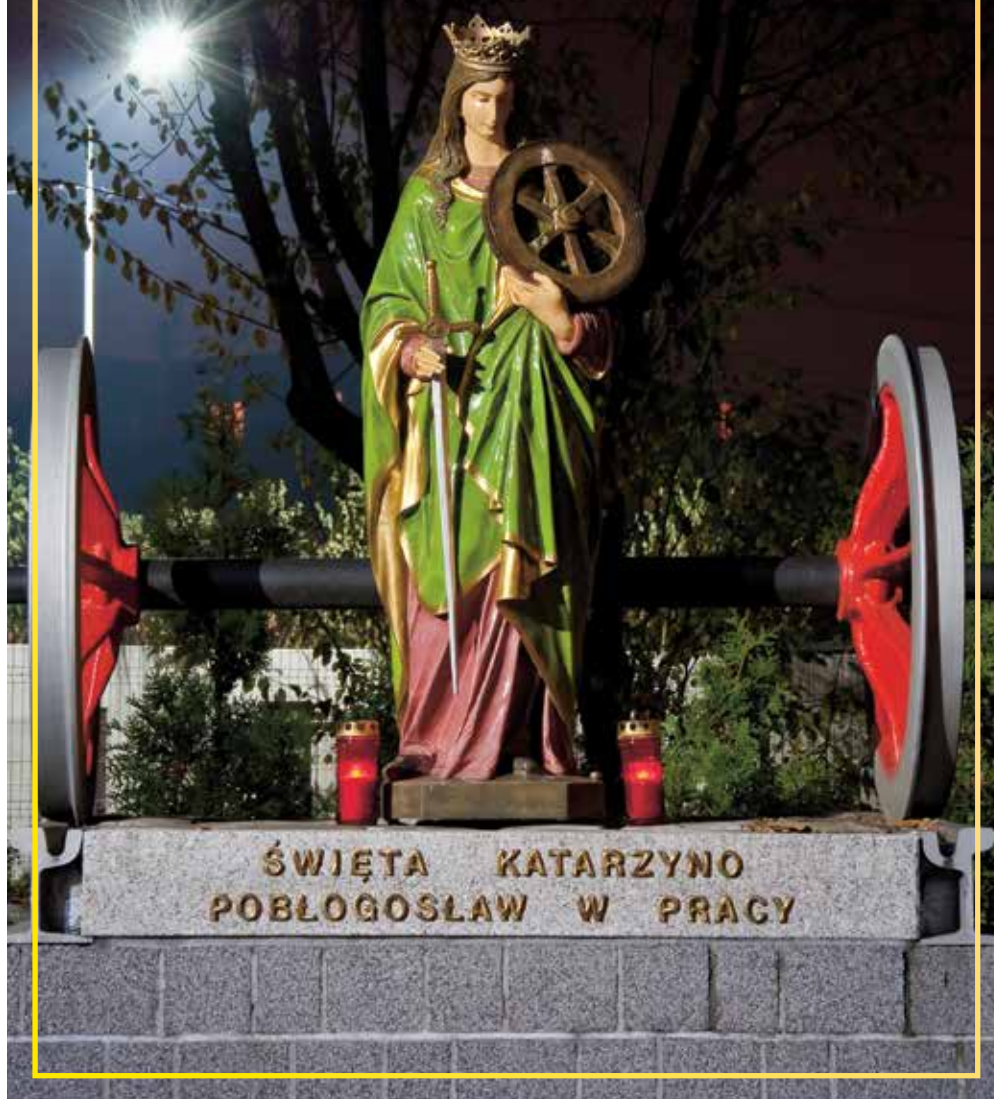
W tradycję „dnia katarzynkowego” od trzech lat wpisuje się również rozstrzygnięcie konkursu na najlepszego motorniczego Tramwajów Śląskich S.A. Wewnątrz tego numeru przedstawiamy wyniki tegorocznej edycji konkursu. Święto jest także okazją do gratulacji, podziękowań i wyróżnień dla zastrzeżonych i wyróżniających się pracowników.

Na naszych łamach jest oczywiście miejsce na inne bieżące tematy. Można w tym wydaniu przeczytać m.in. o jubileuszu 85-lecia twórczej i aktywnej działalności Orkiestry dętej Tramwajów Śląskich. W ramach miesięcznego cyklu samorządowego, na nasze pytania odpowiada prezydent Siemianowic Śląskich Rafał Piech. Zaproszenie do zwiedzania tego miasta w ramach propagowania turystyki miejskiej i upowszechniania dziejów naszego regionu znajdziemy w stałej rubryce „Przystanek Historia”.

Zapraszam do lektury kolejnego wydania „Silesia Tram News”, a wszystkim obecnym i byłym pracownikom Spółki Tramwaje Śląskie, ich bliskim, środowisku tramwajarskiemu oraz miłośnikom transportu szynowego i wszystkim pasażerom życzę radosnej „Katarzynki”!

Tadeusz Freisler
Prezes Zarządu Tramwaje Śląskie S.A.

**Z OKAZJI PRZYPADAJĄCEGO 25 LISTOPADA
DNIA ŚWIĘTEJ KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ,
PATRONKI ŚRODOWISKA TRAMWAJARSKIEGO,
ZARZĄD SPÓŁKI TRAMWAJE ŚLĄSKIE SKŁADA
WSZYSTKIM OBECNYM I BYŁYM PRACOWNIKOM SPÓŁKI,
ICH NAJBLIŻSZYM, A TAKŻE PASAŻEROM
I MIŁOŚNIKOM KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ
SERDECZNE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI,
BEZPIECZNYCH PRZEJAZDÓW ORAZ ODCZUWALNEGO
WSTAWIENICTWA ŚWIĘTEJ KATARZYNY PRZEZ CAŁY ROK.**



Fot. Marcin Bulanda

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior

Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Motorniczy roku 2016 – konkurs rozstrzygnięty!

Po kilku miesiącach zmagania i rywalizacji poznaliśmy „Motorniczego roku 2016”. A konkretnie rzecz ujmując, motorniczką! Zwyciężczynią tegorocznego konkursu została Bernadetta Tułodziecka z Rejonu nr 1 w Będzinie. Miejsca na podium uzupełnili Grzegorz Miś z Bytomia i Przemysław Wacławek z Katowic.

Tegoroczna edycja konkursu na najlepszego motorniczego Tramwajów Śląskich S.A. to już trzecia odsłona rywalizacji motorniczych o miano najlepszego. W pierwszej zwyciężył Jan Chmiel z Katowic a przed rokiem najlepsza okazała się Anna Popiołczak z Gliwic. Trzecia edycja składała się ponownie z dwóch części. Pierwsza obejmowała kilkietapową rywalizację z wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania pracy motorniczego. Ta część wyłoniła finałową grupę, która uczestniczyła w drugiej części konkursu – plebiscycie wśród pasażerów.

W pierwszej części konkursu najwięcej punktów zdobyła pani Bernadetta. Co więcej, wypracowała znaczną przewagę nad konkurentami i to ona była faworytką przed częścią plebiscytową. Jednak i w tej części konkursu pani Bernadetta okazała się bezkonkurencyjna. Zdobyła najwięcej głosów pasażerów, wyprzedzając drugiego w plebiscycie pana Grzegorza o 11 głosów i trzecią w plebiscycie panią Bożenę o 30 głosów. Czwarte miejsce w głosowaniu pasażerów zajął pan Przemysław, co spowodowało, że na finiszu stracił drugie miejsce w klasyfikacji generalnej na rzecz pana Grzegorza. Wielkie gratulacje należą się

także pozostałym finalistom – Aleksandrze Krztoń z Gliwic, Bożenie Poleć z Będzina, Władysławowi Matyaszowi z Bytomia i Mirosławowi Sobczykowi z Katowic.

Wyniki konkursu na najlepszego motorniczego Tramwajów Śląskich w 2016 roku ogłoszone zostały w piątek 25 listopada w trakcie uroczystości z okazji święta tramwajarzy „Katarzynki”. Już dziś zapraszamy do lektury grudniowego numeru Silesia Tram News, w którym opublikujemy wywiad z Motorniczką roku 2016 Bernadettą Tułodziecką.



Bernadetta Tułodziecka – Motorniczka roku 2016



Grzegorz Miś



Przemysław Wacławek

Wyniki konkursu „Motorniczy roku 2016”

- 1. Bernadetta Tułodziecka – R1 Będzin**
- 2. Grzegorz Miś – R3 Bytom**
- 3. Przemysław Wacławek – R2 Katowice**

Zmiana w Zarządzie Tramwajów Śląskich S.A.

Z dniem 2 listopada funkcję Członka Zarządu – Dyrektora Finansowego Tramwajów Śląskich S.A. przestała pełnić pani Maryla Chmielarska. W jej miejsce Rada Nadzorcza Spółki powołała pana Henryka Kolendra.

Pani Maryla Chmielarska pełniła funkcję Członka Zarządu – Dyrektora Finansowego Tramwajów Śląskich S.A. od 1 marca 2011 roku, a w firmie zatrudniona była od 1981 roku. Za te 35 lat pracy, w tym w sposób szczególny za ostatni okres, kiedy pełniła funkcję w Zarządzie Spółki, serdecznie dziękujemy!

W toku postępowania konkursowego Rada Nadzorcza Tramwajów Śląskich S.A. powołała na stanowisko Członka Zarządu – Dyrektora Finansowego pana Henryka Kolendra. Witamy serdecznie, życząc samych sukcesów w pracy w Tramwajach Śląskich S.A.



Pani Maryla Chmielarska



Pan Henryk Kolender

Tramwaje Śląskie otwartą firmą

Tramwaje Śląskie S.A. włączyły się w program „Otwarta firma”, organizowany w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Z tej okazji, gimnazjaliści z Miejskiego Zespołu Szkół nr 3 w Będzinie odwiedzili będzińską zajezdnię tramwajową.

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości odbył się w Polsce już po raz pierwszy. W dniach 14-20 listopada w całej Polsce miało miejsce wiele wydarzeń związanych właśnie z tą inicjatywą, realizowaną jednocześnie w 143 krajach świata. Celem Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości jest stworzenie środowiska społecznego, które aktywnie wspiera przedsiębiorcze postawy i inicjatywy młodych ludzi. Dlatego też Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości zaprosiła firmy i instytucje do włączenia się w program „Otwarta firma”.

Wśród firm, które odpowiedziały na zaproszenie były m.in. Tramwaje Śląskie. We wtorek 15 listopada zajezdnię tramwajową Rejonu nr 1 w Będzinie odwiedziła grupa uczniów klas II gimnazjum z Miejskiego Zespołu Szkół nr 3 w Będzinie. Uczniowie mieli okazję zwiedzić zajezdnię i poznać specyfikę pracy w Tramwajach Śląskich na wielu stanowiskach – od dyspozytora ruchu, przez motorniczego po pracowników wozowni czy warsztatu zwrotnic. Uczniowie zadawali sporo pytań, na które wyczerpująco odpowiadał, oprowadzający grupę, kierownik



TRAMWAJE ŚLĄSKIE S.A.



działu Public Relations Andrzej Kostek. – Na tym etapie życia uczniowie gimnazjów podejmują decyzje o dalszym kierunku kształcenia, które często determinują całe późniejsze życie zawodowe. Być może takie spotkania pomogą im w wyborze dalszej ścieżki edukacji i kariery zawodowej – mówi Andrzej Kostek.

Inicjatywa jest niezwykle potrzebna, co potwierdzają liczby. W poprzednich edycjach programu wzięło udział ponad pół miliona uczniów ze szkół w całym kraju, dla których udział w programie to możliwość wzbogacenia swojej oferty edukacyjnej o ciekawe zajęcia przygotowujące uczniów do planowania ścieżki edukacyjnej.

oZ



Zdjęcia: Andrzej Kostek



Orkiestra zakładowa
PKT Katowice
z kapelmistrzem
Teodorem Koźlikiem

Historia zakładowej orkiestry dętej sięga lat międzywojennych i jest ściśle związana z zajezdnią w Chorzowie Batorym. Nawet rok jej założenia – 1931 – pokrywa się z rokiem oddania do użytku nowoczesnej zajezdni, w której dziś Tramwaje Śląskie S.A. mają swoją siedzibę.

Założycielem orkiestry – wówczas Śląsko-Dąbrowskich Kolei Elektrycznych – i pierwszym jej kapelmistrzem był Maksymilian Felbier. Kierował on zespołem muzyków od 1931 r. do wybuchu II wojny światowej. W latach wojny drugim kapelmistrzem był Klemens Szczyrbowski. Zaraz po zakończeniu działań wojennych, w 1946 r. orkiestrę objął znakomity kapelmistrz, muzyk Teodor Koźlik. Kierował on zespołem nieprzerwanie aż do 1969 r., kiedy odszedł ze stanowiska ze względu na podeszły wiek i nienajlepszy stan zdrowia. Jego miejsce zajął Teodor Zając, który był członkiem orkiestry i jednocześnie pracownikiem zajezdni w Chorzowie Batorym.

W 1985 r. ze względów finansowych orkiestra dęta zawiesiła swoją działalność. Dopiero po roku pojawiły się warunki sprzyjające reaktywowaniu zespołu. Mimo tego, zanim doszło do pierwszej próby, należało załatwić bardzo wiele różnych formalności. Na koniec uzyskano zgodę dyrekcji macierzystego przedsiębiorstwa i skompletowano odpowiednią liczbę muzyków. Pierwsza próba po reaktywowaniu orkiestry odbyła się w październiku 1987 r. Kapelmistrzem zespołu został wówczas muzyk tej orkiestry, a zarazem kapelmistrz orkiestry dętej Huty „Kościusko” Marian Sobisz.



Orkiestra zakładowa zajezdni w Chorzowie Batorym z kapelmistrzem Maksymilianem Felbierem

Kierował on zespołem muzyków tramwajowych aż do listopada 2015 r. Aktualnie kapelmistrzem orkiestry jest Krzysztof Róg, a jej prezesem Andrzej Piecha.

Przez wszystkie lata swojej działalności orkiestra uświetniała występiami różnego rodzaju uroczystości, święta zakładowe i państwowe a także festyny i inne imprezy. W 2004 r. odbyła tournée po Francji, gdzie dała koncerty w 11 miastach. Repertuar orkiestry jest bardzo zróżnicowany,

dostosowany do okoliczności. Może mieć charakter tradycyjny, rozrywkowy, jazzowy lub religijny. Orkiestra, jak w momencie powstania 85 lat temu, swoją siedzibę ma na terenie zajezdni w Chorzowie Batorym, która dziś pełni rolę Zakładu Usługowo Remontowego Tramwajów Śląskich S.A.

Źródło: Krzysztof Soida „Komunikacja tramwajowa w aglomeracji katowickiej – 100 lat tramwaju elektrycznego”, Katowice 1998 r.



Orkiestra dęta Tramwajów Śląskich świadczy usługi również dla podmiotów zewnętrznych. Wszelkich informacji udziela jej prezes Andrzej Piecha pod numerem telefonu: 604-26-96-00



Orkiestra dęta Tramwajów Śląskich w Katarzynkę 2014 r.

Od placu Alfreda do wieży RTV

Bytków został włączony w granice administracyjne Siemianowic Śląskich w 1951 roku, stając się jedną z pięciu dzielnic miasta. Wcześniej funkcjonował jako samodzielna gmina, a pierwsza wzmianka o osadzie pochodzi z 1298 roku.



Wieża radiowo-telewizyjna



Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

Bytków widniał w spisie jako miejscowość płacąca daninę na rzecz kościoła krakowskiego. Rozwój osady nastąpił wraz z uruchomieniem w Bytkowie w 1786 roku pierwszej kopalni węgla kamiennego „Leśna” (Walongrube), a następnie - w 1787 roku - „Caroline”. Dodatkowym impulsem rozwoju było wybudowanie w latach 1836-1839 huty żelaza „Laura”, przemianowanej później na hutę „Jedność”.

Przez wieki tereny dzisiejszych Siemianowic Śląskich, a z nimi i Bytków, zmieniały swoich właścicieli. Należały m.in. do rodziny Mieroszewskich, Henckla von Donnersmarcka, Rheinbabenów, a później do rodu Hohenlohe. Na początku XX wieku majątki ziemskie wraz z Bytkowem zarządzane były przez koncern górniczo-hutniczy Zjednoczonych Hut „Królewska” i „Laura” oraz Zakłady Hohenlohego. Po Plebiscycie Siemianowice Śląskie znajdowały się w granicach Polski, w 1932 roku uzyskały prawa miejskie.

Nasz spacer po Bytkowie rozpoczynamy od dojazdu tramwajem linii 16 lub 13 z centrum Katowic do placu Alfreda. Warto zaznaczyć, że pierwsza linia tramwajowa łącząca Bytków z Katowicami uruchomiona została 30 grudnia 1896 roku. Rok później uruchomiono połączenie z ówczesną Królewską Hutą (od 1934 roku - miasto Chorzów), przez wieś Chorzów (obecnie - dzielnica Chorzów Stary).

Z placu Alfreda przechodzimy przez ul. Siemianowicką do ul. Leśnej. Po prawej stronie widoczne jest osiedle Tuwima, wybudowane w latach 50. XX wieku. Natomiast po lewej zobaczyć możemy budynek dzisiejszego Zespołu Szkół nr 3, w skład którego wchodzi Gimnazjum nr 3 im. Wojciecha Korfatego oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Matejki. Udajemy się dalej ul. Leśną, aby wejść na teren tzw. Lasku Bytkowskiego, rozciągającego się na powierzchni ok. 20 ha wzdłuż ul. Siemianowickiej, w kierunku Chorzowa. Na urokliwych alejkach spotkać możnaające, bażanty, wiewiórki, a także usłyszeć charakterystyczny stukot dzięciołów.

Spacerem zmierzamy w kierunku osiedla „Chemic”. Powstało ono z myślą o pracownikach chorzowskich Zakładów Azotowych, gdzie w 1958 roku założono Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Chemic”. Po prawej stronie lasu, przy ul. W. Korfatego 18, mijamy zabudowania dawnej Szkoły Podstawowej nr 15, a następnie Gimnazjum nr 3. Z ul. W. Korfatego dochodzimy do zabudowań osiedla przy ul. Zgrzebnika. Nieco dalej, u wylotu ul. Niepodległości, znajduje się XIX-wieczny budynek dawnej gospody, z salą taneczną, którą w 1905 roku zmodernizował w stylu secesji ówczesny jej właściciel - Adolf Geisler. Obecnie w budynku ma swą siedzibę Siemianowickie Centrum Kultury.

W kolejnym etapie naszej wędrowki docieramy do ronda i skrzyżowania z ul. Wróblewskiego, gdzie znajduje się kapliczka z figurą Matki Bożej, zwieńczona krzyżem. Została ona wzniesiona po wojnie przez pochodzącego z Siemianowic kamieniarza, Paula Richtera. Kontynuujemy spacer ul. Niepodległości i dochodzimy do zabudowań Zespołu Szkół Sportowych przy ul. Mikołaja, a następnie do bloków mieszkalnych przy ul. Skrzeka i Wójcika. Po drodze dostrzeżemy małą kapliczkę pw. św. Jana Nepomucena. Kapliczka ufundowana została w XIX w. przez ówczesnego właściciela Siemianowic - Karola von Rheinbarena. Jest to obiekt murowany, z dwuspadowym dachem i sygnaturką. Na ołtarzyku stoi drewniana, barokowa figurka św. Jana Nepomucena.

Tuż obok, na placu pomiędzy blokami, pod rozłożystym drzewem, stoi obelisk poświęcony dwóm harcerzom, publicznie powieszonym przez hitlerowców na tym właśnie drzewie w 1941 roku (obelisk wzniesiono w 1947 roku). Zamordowanymi byli: harcmistrz Józef Skrzek (ur. w 1911 roku) oraz harcmistrz Paweł Wójcik (ur. w 1916 roku).

Z tego miejsca udajemy się do ul. Bytkowskiej, aby przyjrzeć się starej zabudowie familoków robotniczych, zbudowanych z czerwonej cegły



Kapliczka na rogu ulic Niepodległości i Wróblewskiego

elewacyjnej na przełomie XIX i XX w. Następnie wracamy w stronę centrum Bytkowa i docieramy do ul. Watoły - tutaj warto na chwilę zatrzymać się przy zabytkowej zabudowie domków jednorodzinnych, z charakterystycznymi przydomowymi ogrodami.

Kilkaset metrów dalej, przy ul. Węglowej, wznosi się monumentalna bryła kościoła parafialnego pw. Ducha Świętego. Prace nad budową kościoła rozpoczęto w 1977 r. Projektanci i budowniczowie świątyni wywiązali się dobrze z powierzono im zadania, mimo niesprzyjającej lokalizacji budowy - na podmokłym terenie, przy tzw. małym i dużym stawie Brysiowym. Poświęcenia kościoła dokonał w 1988 r. bp Herbert Bednorz, ówczesny ordynariusz diecezji katowickiej.



Obelisk ku czci harcerzy zabitych w czasie II wojny światowej

Przestronne halowe wnętrze ozdobione jest witrażami wykonanymi przez Anitę Baenisch-Judę oraz płaskorzeźbionymi stacjami Drogi Krzyżowej, wykonanymi przez Mirosława Kicińskiego. Nieopodal kościoła, w 1985 roku poświęcono parafialny cmentarz, na którym wybudowano kaplicę cmentarną pw. św. Józefa. Obok kaplicy, w 1992 roku postawiono wolnostojącą dzwonnice cmentarną.

Z cmentarza udajemy się w kierunku osiedla mieszkaniowego „Węzłowiec”. Przy ul. Jagiełły znajduje się m.in. nowoczesny budynek Sądu Rejonowego, oddany do użytku w 2014 r. Na koniec wyprawy koniecznie trzeba skierować swe kroki w stronę ulic Siemianowickiej i Telewizyjnej. To tutaj znajduje się jeden z najbardziej



Kapliczka na osiedlu Młodych



Siemianowickie Centrum Kultury

charakterystycznych obiektów Bytkowa - wysoka na 110 metrów wieża radiowo-telewizyjna, a także ośrodek Telewizji Polskiej Katowice.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny



Kościół Świętego Ducha





Na weekend i na całe życie



Zdjęcie: UM Siemianowice Śl.

Rozmowa z Rafałem Piechem, prezydentem Siemianowic Śląskich

- Co możemy zaliczyć do największych atutów Siemianowic Śląskich? Czym wyróżnia się to miasto na tle innych w regionie?

- Myślę, że największym, naturalnym atutem Siemianowic Śląskich jest lokalizacja. Miasto położone jest w sercu aglomeracji górnośląskiej, w bliskim sąsiedztwie takich arterii jak Drogiwa Trasa Średnicowa, autostrady A1, A4, czy DK94. Dzięki temu z Siemianowic Śląskich jest bardzo blisko do dwóch międzynarodowych portów Lotniczych: w Pyrzowicach (20 km) i Balicach (76 km). Siemianowice Śląskie są świetnie skomunikowane z Katowicami, Chorzowem, Bytomiem, a także miastami Zagłębia Dąbrowskiego. Kolejnym, nie mniej ważnym, atutem naszej gminy są tereny zielone, które stanowią ok. 45 procent powierzchni całego miasta. Nasi mieszkańcy i goście mają możliwość wypoczynku, spacerując po malowniczych terenach Bażantarni, stawu „Rzęsa”, Parku Miejskiego, Parku „Górnika” czy Łasku Bytkowskiego. Siemianowice oferują także bogate zaplecze rekreacyjno-sportowe. Tutaj swój wolny czas możemy spędzić na unikalnej strzelnicy myśliwskiej, czy 18-dołkowym polu golfowym. Do dyspozycji mieszkańców i gości są kompleksy sportowe „Michał” i „Siemion” oraz ogólnodostępne, liczne boiska wielofunkcyjne i siłownie na wolnym powietrzu.

- Proszę wskazać główne kierunki rozwoju miasta w najbliższych latach.

- Główne kierunki rozwoju miasta opracowujemy właśnie z mieszkańcami miasta w ramach tworzenia nadrzędnego dokumentu pod nazwą „Strategia Rozwoju Siemianowic 2030”. Zakończyły się właśnie pierwsze etapy konsultacji i warsztatów, z których wynika, że mieszkańcy chcą żyć w Siemianowicach zielonych, przyjaznych rodzinie i biznesowi. Teraz będziemy starali się stworzyć taki rodzaj strategii, która będzie uwzględniana i realizowana zarówno przez aktualne władze miasta, jak i następców.



Priorytetem w tej chwili jest szeroka promocja oferty Siemianowic Śląskich poza granicami miasta, usprawnienie sprzedaży działek, którymi dysponujemy, pozyskanie środków unijnych na uzbrojenie tychże działek oraz przygotowanie systemu ulg. Teraz przede wszystkim czynimy starania o pozyskanie dużych firm, które zechcą inwestować w Siemianowicach Śląskich – mówi Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śląskich.

Nie zmienia to jednak kierunku bieżącej polityki, którą obrałem na początku samorządowej kadencji, stawiając na naprawę infrastruktury drogowej, ekologię, wsparcie rodziny w każdym aspekcie, rozwijaniu miasta w porozumieniu z mieszkańcami.

- Czym Siemianowice Śląskie mogą przyciągnąć nowych, potencjalnych inwestorów i w jaki sposób zatrzymać obecnych?

- Już na początku mojej kadencji powołałem do istnienia w Urzędzie Miasta Biuro Obsługi Inwestora.

Jego pierwszym zadaniem była swoista inwentaryzacja, analiza struktury siemianowickich firm oraz identyfikacja najistotniejszych uwag i oczekiwań przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w mieście. Na co dzień Biuro zajmuje się rozwijaniem współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami, gdyż to oni stanowią podstawową sferę siemianowickiej gospodarki. Chcemy, aby poczuli, że drzwi Urzędu Miasta są dla nich szeroko otwarte, niezależnie od tego, czy reprezentują drobny czy duży biznes. Stąd też skróciliśmy do minimum, czyli do jednego miesiąca, okres oczekiwania na wydanie pozwolenia na budowę. Stworzyliśmy dla przedsiębiorców możliwość współpracy z miastem przy realizacji inwestycji. Nie ukrywam jednak, że priorytetem w tej chwili jest szeroka promocja oferty Siemianowic Śląskich poza granicami miasta, usprawnienie sprzedaży działek, którymi dysponujemy, pozyskanie środków unijnych na uzbrojenie owych działek oraz przygotowanie systemu ulg. Teraz przede wszystkim czynimy starania o pozyskanie dużych firm, które zechcą inwestować w Siemianowicach Śląskich.

Bardzo ważne, że Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego pokrywa już całe miasto, co dało możliwość wyznaczenia atrakcyjnych terenów inwestycyjnych.

Od dwóch lat w Siemianowicach Śląskich funkcjonuje także Rada Gospodarcza przy Prezydencie Miasta. W jej skład wchodzi przedstawiciele środowisk nauki i biznesu. Rada jest ciałem doradczym, które poprzez wiedzę, doświadczenie oraz znajomość problematyki lokalnej gospodarki wspiera kształtowanie polityki ekonomiczno-gospodarczej miasta. W marcu tego roku zorganizowaliśmy w mieście Pierwsze Siemianowickie Targi Małych i Średnich Przedsiębiorstw OFERUJĘ POSZUKUJĘ. Oddźwięk był większy od oczekiwanego. Impreza zgromadziła komplet wystawców. Na przyszłoroczną edycję targów zainteresowanie jest tak duże, że zmuszeni jesteśmy tworzyć listę rezerwową.



Park Tradycji

Nie zapominamy również o młodzieży i szkolnictwie zawodowym, które w Siemianowicach Śląskich objęliśmy szczególną troską. Od września br. w mieście realizujemy unijny projekt, którego głównym celem jest dostosowanie oferty kształcenia zawodowego do potrzeb lokalnego rynku pracy. Dzięki dofinansowaniu organizowane będą m.in. staże i praktyki zawodowe we współpracy z lokalnymi pracodawcami, a szkoły zostaną wyposażone w specjalistyczny sprzęt do nauki praktycznej zawodu. Już wkrótce, bo z początkiem nowego roku, w naszych szkołach ruszymy z nowym specjalnym programem edukacyjnym. Projekt zakłada zakup dla każdej siemianowickiej placówki dwóch drukarek 3D wraz z oprogramowaniem oraz materiałami eksploatacyjnymi do druku trójwymiarowego. Poza zakupem sprzętu, szkoły będą mogły liczyć również na wsparcie ekspertów w zakresie prowadzenia zajęć i warsztatów. Wierzę, że wśród naszych uczniów i uczennic drzemą przyszłe gwiazdy projektowania, innowacji czy wzornictwa przemysłowego, dlatego chcę tym projektem pomóc im odkryć jak najwcześniej swoje powołanie zawodowe i rozwijać je w rodzinnym mieście.

- Jakie miejsce w planach rozwojowych miasta zajmuje transport publiczny? Co ważnego w tej dziedzinie wydarzyło się w mieście w ostatnim czasie i czy planowane są jakieś kolejne działania?

- W tym zakresie podstawą naszych planów są uzgodnienia, jakich dokonujemy z innymi miastami w ramach współpracy w Górnośląskim Związku Metropolitalnym. Jako miasto znajdujące się w sa-

my sercu aglomeracji śląskiej, jesteśmy świetnie skomunikowani z większością miast ościennych i nie tylko. W chwili obecnej czekamy z niecierpliwością na podjęcie rozmów w sprawie organizacji transportu publicznego w ramach tworzonej, w oparciu o ustawę, metropolii.

- Jakie są plany działań w celu zatrzymania procesu zmniejszania się populacji miasta? Jak przyciągnąć nowych mieszkańców?

- Po pierwsze: nowe przedsięwzięcia gospodarcze, a co za tym idzie nowe miejsca pracy. Dla mnie, jako prezydenta i mieszkańca Siemianowic Śląskich, ważne jest także i to, aby ludziom żyło się tu wygodnie. Stąd od dwóch lat w miarę możliwości finansowych miasto nieustannie inwestuje w infrastrukturę drogową. W tym czasie oddaliśmy do użytku kierowcom aż 12 kilometrów dróg z wymienionymi nawierzchniami. Zmodernizowaliśmy 3,5 km chodników, miejsc postojowych przy drogach i utworzyliśmy ponad 500 nowych miejsc parkingowych. Drugim, moim zdaniem, ważnym elementem w przyciąganiu ludzi do Siemianowic jest mieszkalnictwo. Sukcesywnie przygotowujemy dla mieszkańców atrakcyjne tereny pod budownictwo jednorodzinne. Na przykład w dniach od 16 do 22 grudnia br. w Urzędzie Miasta odbędzie się łącznie 12 przetargów, dotyczących sprzedaży działek pod budownictwo jednorodzinne w spokojnej okolicy u zbiegu ulic Maciejkowskiej i Domina. Dbamy także o poprawę warunków życia w naszych zasobach komunalnych. W ostatnim czasie wyremontowaliśmy 130 mieszkań oraz 50 klatek schodowych,



Staw Rzęsa



Willa Fitznera

nie odnawianych od kilkudziesięciu lat. Tego typu działania oczywiście będą kontynuowane.

Uważam, że dla mieszkańców ważne jest również zaplecze do wypoczynku i rekreacji. Dlatego wiele w tym kierunku robimy. W ciągu dwóch ostatnich lat w mieście powstało ponad 30 nowych miejsc aktywnego spędzania wolnego czasu – środowiskowych boisk wielofunkcyjnych, placów zabaw, siłowni na wolnym powietrzu, skwerów i ogrodów. Dla amatorów mocniejszych wrażeń miasto ma do zaoferowania także skatepark, pumtrack, zestawy urządzeń do ćwiczeń typu street workout, a dla najmłodszych tor dla zdalnie sterowanych aut. Dużą atrakcją dla mieszkańców i przyjezdnych gości stała się umiejscowiona w okolicy stawu „Rzęsa” Polanka Dinozaurów. Robimy więc wszystko, aby - zgodnie z naszym hasłem promocyjnym - Siemianowice Śląskie były nie tylko na weekend, ale i na całe życie.

Rozmawiał: Waldemar Kosior



Pole golfowe



Kompleks Sportowy „Michał”

Ze wspomnień moich rodziców

Ona była konduktorką, on motorniczym. Gertruda i Rainhold Gwózdź właśnie świętowali 60. rocznicę ślubu. Z tej okazji ich bliscy zafundowali małżonkom nostalgiczną podróż tramwajem typu N, w którym przed laty oboje pracowali. Wróciły wspomnienia...

Mój ojciec pracę w dawniejszym WPK rozpoczął w styczniu 1954 r. w zajezdni Łagiewniki na stanowisku motorniczego, natomiast mama w sierpniu 1953 r. w tej samej zajezdni na stanowisku konduktorki. Po około 10 latach mama zrezygnowała z pracy – zajęła się domem i wychowywaniem dzieci. Często podczas rodzinnych spotkań wraca się do tamtych lat, a że jesteśmy rodziną wielopokoleniową pracującą do dziś w Tramwajach Śląskich, z ciekawością słuchamy rodziców, gdy opowiadają o minionych czasach, o tym, jak dawniej pracowało się w tramwajach.



Gertruda Gwózdź (pierwsza z prawej) z drużyną tramwaju linii nr 4

A pracowało się zupełnie inaczej niż dziś. Inne były przede wszystkim tramwaje. Pociąg typu N składał się z wagonu silnikowego oraz dwóch doczep. – Konduktorzy znajdowali się w każdym wagonie, natomiast konduktor wagonu silnikowego podawał dzwonkiem sygnał odjazdu motorniczemu, obsługiwał ręczną sygnalizację świetlną oraz przekładał ręcznie zwrotnice mechaniczne, a było ich w tych czasach bardzo dużo – wspomina moja mama. Głównym zadaniem konduktora była natomiast sprzedaż biletów, które podzielone były na strefy. Nie było elektronicznych systemów, ale bilet można było kupić w każdym wagonie.

No i – co nie mniej istotne – konduktor pilnował, by żaden z pasażerów nie jechał „na gapę”. – Gdy przyjmowaliśmy się do pracy, każdy musiał przejść solidne szkolenie, poznać wszystkie strefy, by nie popełniać błędów przy sprzedaży biletu pasażerowi. Takie szkolenie przechodziliśmy też w późniejszym okresie, już na linii, pod okiem doświadczanego konduktora – opowiada mama. W tym momencie tata dodaje, że kierownikiem pociągu był motorniczy, który odpowiadał za cały skład, za bezpieczny przewóz pasażerów i organizację pracy zespołu. Ta zespołowość również odróżnia pracę sprzed lat od tej współczesnej. Teraz motorniczy pracuje w pojedynkę, w dodatku zamknięty w swojej kabinie. – W eNkach praca motorniczego w przeważającej części odbywała się na stojąco. Poza tym plan pracy był ustalany tak, że każdy motorniczy miał na stałe przypisanego konduktora wagonu silnikowego tworząc tzw. zespół – mówi tata. Miał też kilka stałych linii, które ze swoim zespołem najczęściej obsługiwał. Były to: linia nr 4 z Chorzowa do Wójtowej Wsi, linia nr 6 z Katowic do Bytomia, linia nr 8 z Piekara Śląskich do Dąbrowki Wielkiej oraz linia nr 17, która była chyba trasą najkrótszą, liczącą zaledwie 6 przystanków: Bytom Łagiewniki Targowisko – Lipiny Targowisko. – To była ciekawa linia, na której kursowały dwa wagony silnikowe, a że są tam odcinki jednotorowe, więc miały swoją mijankę w Chropaczowie – mówi tata i wspomina, jak zorganizowane były przerwy śniadaniowe: – Motorniczy o ustalonej porze odstawiał swój wagon w Lipinach Targowisku, natomiast kolega z drugiego wagonu wykonywał kursy za siebie i za motorniczego jedzącego śniadanie – uśmiecha się tata, ale nie zdradza, co najczęściej jadał w czasie przerwy.

Zawsze jednak w swoich wspomnieniach tata podkreśla, że motorniczy musiał być bardzo samodzielny i znać wozy, którymi jeździł. – W razie awarii wagonu



Państwo Gwózdź w 60. rocznicę ślubu

musieliśmy radzić sobie sami z jego naprawą. Nie było takiej łączności z zajezdnią, jaka jest dziś, więc trudno było liczyć na szybką pomoc – podkreśla tata, który zawsze miał przy sobie niezbędne narzędzia ręczne oraz bezpieczniki. Nierzadko też zdarzało się, że motorniczy wchodził na dach wagonu, by usunąć usterkę przy pantografie.

Kolejna różnica, jaka wyłania się z opowieści moich rodziców – w tamtych czasach pasażerów było nieporównanie więcej niż dziś. – A gdy odbywały się mecze piłkarskie, tramwaje przeżywały istne obłożenie. Czasem kibiców było tak wielu, że drzwi w tramwaju nie dało się zamknąć, a ludzie po prostu stali na stopniach, a także na tylnym sprzęgu, trzymając się czego tylko się dało. Wtedy o sprzedaży biletów nie było mowy – uśmiecha się mama. Gdy nadeszły zmiany, w firmie pracował już tylko tata. Około roku 1980 zaczęto likwidować zajezdnię w Łagiewnikach, więc przeniesiono tatę do zajezdni Chorzów Batory, gdzie po przeszkoleniu zaczął pracę jako motorniczy wagonu typu 102Na. – No i to był już luksus. Przede wszystkim wreszcie mogliśmy sobie usiąść, bo w tym tramwaju było siedzisko. Inne warunki pracy w tym wagonie również były znacznie lepsze niż w wagonie typu N – mówi tata. Do emerytury tata jeździł już jednak wagonami typu 102Na.

W związku z tym, że rodzice obchodzili jubileusz 60-lecia zawarcia związku małżeńskiego i mają olbrzymi sentyment do wagonu typu N, postanowiliśmy z bratem z tej okazji wynająć dla nich wagon zabytkowy. To była niespodzianka, która sprawiła im niesamowitą radość i przywołała kolejne wspomnienia.

Wspomnienia spisała Elżbieta Wienczek



Rainhold Gwózdź przed wagonem typu 102Na na linii nr 11

Zaproszenie na Festiwal Podróży

Już po raz dwudziesty ósmy Koło Geografów Penepłena w Akademickim Zespole Szkół Ogólnokształcących w Chorzowie organizuje podróżnicze retrospekcje pod nazwą 28 Penepłena Travel Festival – 10 Chorzowski Tydzień Podróży, na który niniejszym mają zaszczyt zaprosić wszystkich ciekawych świata.

Celem projektu jest jak zawsze przybliżanie piękna otaczającego nas środowiska, kształtowanie pasji poznawczych, postaw proekologicznych, nauka tolerancji i kreowanie postaw otwartych – przeciwstawiających się wszelkim przejawom ksenofobii i uprzedzeń narodowych bądź religijnych. W czasie spotkań z osobami parającymi się aktywnym poznawaniem świata przekazywane są treści naukowe: geograficzne, przyrodnicze, historyczne, socjologiczne oraz wychowawcze, a także ciekawostki i anegdoty z podróży – tych dalekich i tych bliskich.

28 Penepłena Travel Festival, pod naukowym patronatem Polskiego Towarzystwa Geograficznego, odbędzie się w dniach 30.11-3.12 2016 roku. Gospodarzem spotkań z przygodą w dniu 30 listopada jest Akademicki Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chorzowie przy ul. H. Dąbrowskiego 36. W pozostałe popołudnia wydarzenie odbywać się będzie w gościnnej przestrzeni Chorzowskiego Centrum Kultury przy ul. H. Sienkiewicza 3. Honorowy patronat nad 28 PTF objęli: Prezydent Miasta Chorzów oraz Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Śląskiego. Wśród patronów medialnych jest także „Silesia Tram News”.



PROGRAM

30.11.2016 [środa]

AZSO ul. Dąbrowskiego 36

16:30 Michał Lubina - „Turkmenistan - złote pomniki”

17:45 Jerzy Łuka - „Jak Polak w Brazylii kolej budował”

18:15 Ignacy „Walek” Nendza - „Lhotse – pierwszy i ostatni ośmiotysięcznik Kukuczki”

1.12.2016 [czwartek]

ChCK ul. Sienkiewicza 3

16:00 „Pocztówka z podróży” - wernisaż wystawy fotografii – (Galeria w Bramie)

16:30 Bogdan Zwoliński - „Kubańska opowieść”

17:30 Edyta Mołęda, Anna Okupska - „Górale na Saharze i nomadzi w Beskidach”; projekcja filmu „Morocco”

19:00 „Stary klamor w dziadkowym szranku” - spektakl w wykonaniu teatru „Reduta Śląska”

2.12.2016 [piątek]

ChCK ul. Sienkiewicza 3

16:30 Justyna Przybytek, Marcin Cichoń - „Trekking szlakiem klasztorów Ladakhu”

17:30 Arkady Paweł Fiedler - „PoDrodze Afryka - Jak „Mały Fiat” podbił Afrykę”

18:30 Ewelina Góral, Daniel Milewski - „Republika Podróżnika w Boliwii”

3.12.2016 [sobota]

ChCK ul. Sienkiewicza 3

15:30 Marta i Marcin Zwolińscy - „Jak podróżować z dziećmi?”

16:30 Natarang - pokaz tańca indyjskiego

16:45 Hurry Curry - małe co nieco, czyli azjatycki lancz

17:15 Grzegorz Kuśpiel - „Madagaskar - wyspa lemurów”

18:15 Natarang - pokaz tańca indyjskiego

18:30 Przemysław Fabjański - „Birna - dobra zmiana”

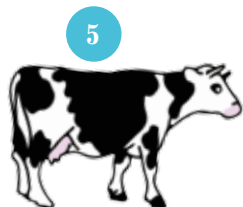
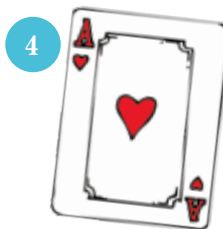
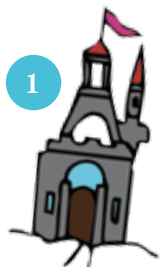
Tramwajem przez Górny Śląsk



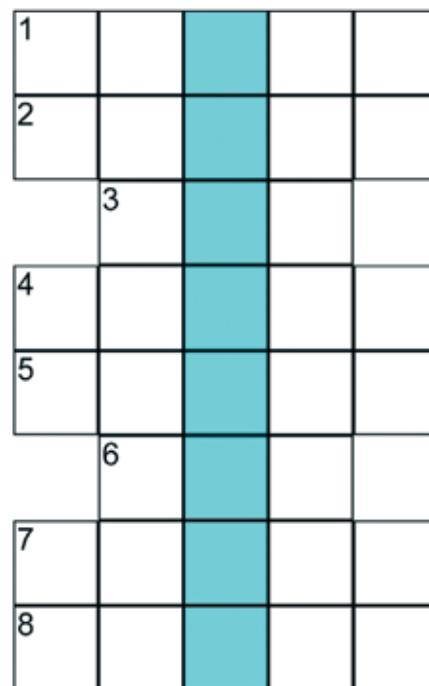
To tytuł prelekcji, która wygłoszona została przez przewodnika Adama Lapskiego 6 października br. w sali konferencyjnej Chorzowskiego Centrum Kultury w ramach cyklu wykładów pt. Przewodnik opowiada. Prelegent znany z cyklu artykułów prezentowanych w naszym miesięczniku w cyklu „Przystanek historia” w zwięzły i ciekawy sposób przedstawił historię i rozwój tramwajów górnośląskich, a także przybliżył słuchaczom miejsca, które dzięki funkcjonującej strukturze połączeń tramwajowych można i często warto zwiedzić w naszym regionie. Wszystkie te miejsca prezentowane były na łamach miesięcznika Silesia Tram News od marca 2012 r.

Tekst i foto: Aleksander Franasz

Logogryf dla dzieci

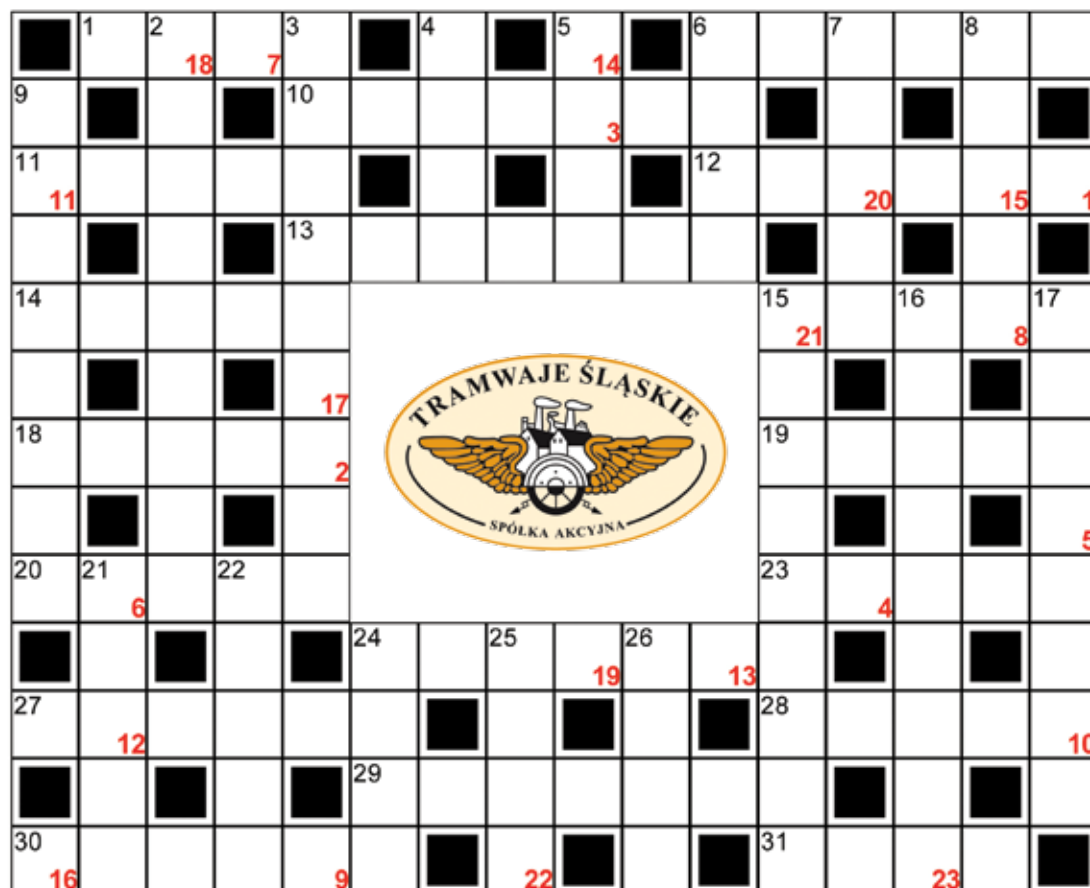


Wśród najmłodszych czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania do 15 grudnia na adres wydawcy rozlosujemy maskotkę ufundowaną przez Tramwaje Śląskie S.A. W tym miesiącu nagrodę wylosował Karol Gaponik z Zabrze. Gratulujemy!



Litery w kolorowej kolumnie utworzą rozwiązanie

Krzyżówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania do 15 grudnia na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. W tym miesiącu nagrodę w postaci Power banku wygrała Janina Gołuchowska z Dąbrowy Górniczej. Gratulujemy!

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów.
Rozwiązania można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl) lub dostarczać je osobiście. Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.

POZIOMO:

- 1) smykałka do czegoś.
- 6) bibosz, utracjusz.
- 10) klasztor katolicki i jego dobra.
- 11) wazeliniarz.
- 12) niegodziwiec.
- 13) elektryczny lub doktorski.
- 14) gromada owiec.
- 15) filmowy - w kinie.
- 18) wielobarwna - na niebie.
- 19) metr stolarski.
- 20) przedmiot.
- 23) podniosły ton wypowiedzi.
- 24) kluska z ziemniaków, mąki i jaj.
- 27) dyskusja.
- 28) dokuczliwy owad.
- 29) syn dla rodziców.
- 30) gęsty napój owocowy.
- 31) tlenek węgla.

PIONOWO:

- 2) stan silnej rozterki.
- 3) jest nim gazda.
- 4) gatunek muzyki.
- 5) np. łokieć.
- 6) wyraz czci.
- 7) wodze, cugle.
- 8) cyrkowy komik.
- 9) zakon.
- 15) "... Chłopska" - w PRL-u.
- 16) przystosowanie utworu do wystawienia na scenie.
- 17) "weteran" w przedszkolu.
- 21) ... angielskie, przyprawa.
- 22) szatan, diabeł.
- 24) klatka na taśmie filmowej.
- 25) sterta kartek.
- 26) intensywne żywienie zwierząt.